

Wyrok z dnia 15 marca 2011 r.

III KRS 1/11

1. Mandat osoby powołanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej nie wygasa z upływem trzech miesięcy od jego śmierci (art. 187 ust. 1 pkt 1 Konstytucji RP i art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, jednolity tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 11, poz. 67 ze zm.).

2. Krajowa Rada Sądownictwa powinna zapewnić (w szczególności w protokołach posiedzeń) dokumentację swego składu rozpoznającego sprawę.

Przewodniczący SSN Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie SN: Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca), Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 marca 2011 r. sprawy z odwołania Zygmunta D. od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa [...] z dnia 8 września 2010 r., w sprawie nieprzedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K.

u c h y l i ł zaskarżoną uchwałę i przekazał sprawę Krajowej Radzie Sądownictwa do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Uchwałą z dnia 8 września 2010 r. [...] Krajowa Rada Sądownictwa postanowiła, że Zygmunt D., sędzia Sądu Rejonowego w K., nie zostanie przedstawiony Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej z wnioskiem o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K. Z uzasadnienia uchwały wynika, że Krajowa Rada Sądownictwa miała na uwadze następujące okoliczności. Zygmunt D. w 1995 r. ukończył studia prawnicze [...], uzyskując tytuł magistra prawa z ogólną oceną dobrą. Po odbyciu aplikacji sądowej, złożył egzamin sędziowski we wrześniu 1997 r., uzyskując ocenę bardzo dobrą. Od listopada 1997 r. orzekał jako asesor w Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, a we wrześniu 1999 r. został powołany na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w K. Od czerwca

2000 r. do października 2001 r. pełnił funkcję Przewodniczącego Zamiejscowego Wydziału Cywilno - Karnego w P. Sądu Rejonowego w K. Od października 2001 r. do lipca 2002 r. przewodniczył Zamiejscowemu Wydziałowi Grodzkiemu z siedzibą w P., a od lipca 2002 r. orzeka w pełnym wymiarze w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w K. W 2005 r. ukończył Szkołę Podyplomową w Zakresie Prawa Europejskiego dla Sędziów [...].

Opiniująca kandydata sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego Grażyna D. potwierdziła spełnienie przez niego ustawowych wymagań formalnych i jego dobre umiejętności zawodowe, jednocześnie jednak uznała, że nie może się wypowiedzieć co do merytorycznej przydatności kandydata do wykonywania zawodu sędziego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, gdyż brak jest danych upoważniających do oceny poziomu wiedzy kandydata w dziedzinie administracji publicznej oraz prawa administracyjnego i innych dziedzin prawa związanych z działalnością organów administracji publicznej.

Prezes Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K. wystawił kandydatowi ocenę dostateczną także zauważając niezbyt rozległe doświadczenie zawodowe kandydata w szczególności w zakresie stosowania prawa administracyjnego. Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego uznał, że kandydatura sędziego Zygmunta D. zasługuje na ocenę dobrą. Kolegium Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K. na posiedzeniu w dniu 26 lipca 2010 r. nie udzieliło poparcia kandydatowi; kandydat nie otrzymał żadnego głosu „za” przy 6 głosach „przeciw”. Na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K. w dniu 27 lipca 2010 r. spośród 27 członków Zgromadzenia biorących udział w głosowaniu żaden z członków nie głosował „za”. Nie odnotowano przy tym głosów nieważnych.

W konkluzji przedstawionych okoliczności Krajowa Rada Sądownictwa stwierdziła, że „z akt oraz prezentacji kandydata wynika, że nie posiada on - w chwili obecnej - doświadczenia w stosowaniu administracyjnego prawa materialnego i procesowego.”

Powyższą uchwałę Krajowej Rady Sądownictwa zaskarżył odwołaniem do Sądu Najwyższego Zygmunta D. W odwołaniu zarzucono: 1) naruszenie art. 2, art. 32 i art. 60 Konstytucji RP, przez niezastosowanie przy ocenie kandydatury odwołującego się na stanowisko sędziego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K. reguł i kryteriów awansu, które odpowiadałyby zasadom równego dostępu do służby publicznej, równego traktowania, zakazowi dyskryminacji oraz zasadom demokratycz-

nego państwa prawa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej; 2) naruszenie art. 14 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonego w Paryżu w dniu 20 marca 1952 r. ratyfikowanego przez Polskę dnia 26 lipca 1994 r. oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP, przez niezastosowanie przy ocenie kandydatury odwołującego się reguł i kryteriów awansu, które odpowiadałyby zasadom równego dostępu do służby publicznej, równego traktowania, zakazowi dyskryminacji oraz zasadom demokratycznego państwa prawa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, w wyniku czego jego kandydatura nie została przedstawiona Prezydentowi RP do powołania, a w konsekwencji nie uzyskał on prawa do wyższego wynagrodzenia; 3) naruszenie § 20 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 listopada 2007 r. w sprawie szczegółowego trybu działania Krajowej Rady Sądownictwa oraz postępowania przed Radą, przez brak wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, nie odebranie wyjaśnień od uczestników postępowania, nieprzedstawienie w należyty sposób sprawy przez zespół, nierozstrzygnięcie wniosku o odroczenie sprawy i wezwanie na rozmowę Prezesa WSA; 4) naruszenie art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP, przez to, że przy wydawaniu uchwały brały udział osoby, które nie były do tego uprawnione [...], ponieważ zostały wybrane w trybie art. 7, art. 8 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz art. 35 u.s.p., które to przepisy są niezgodne z art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP; 5) naruszenie art. 187 ust. 1 pkt 1 Konstytucji RP i art. 5 ust. 2 ustawy o KRS, przez to, że przy wydawaniu uchwały brała udział E.S., która nie była do tego uprawniona z uwagi to, że w dniu 10 lipca 2010 r. wygasł jej mandat.

Odwołujący się wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały w całości i przekazanie sprawy Krajowej Radzie Sądownictwa do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu odwołania podniesiono w szczególności, że Krajowa Rada Sądownictwa stosuje różne kryteria oceny kandydatów przy rozpatrywaniu kolejnych jego wniosków o przedstawienie Prezydentowi jego kandydatury.

Z uzasadnienia uchwały Krajowej Rady Sądownictwa wynika, że główną przyczyną nieprzedstawienia kandydatury odwołującego się była okoliczność, że nie posiada on doświadczenia w stosowaniu prawa administracyjnego materialnego i procesowego. W ocenie odwołującego się zastosowanie tego kryterium przez KRS stanowi dyskryminację jego osoby i jest dowodem na nierówne traktowanie jego kandydatury. Wskazał on, że w 2010 r. Krajowa Rada Sądownictwa podjęła 15 uchwał o

przedstawieniu różnych osób (w zdecydowanej większości sędziów sądów powszechnych) do powołania na stanowisko sędziów Wojewódzkich Sędziów Administracyjnych. Z tych piętnastu osób tylko trzy osoby posiadały udokumentowane doświadczenie z zakresu prawa administracyjnego. Spośród tych osób, które nie posiadały żadnego doświadczenia w stosowaniu prawa administracyjnego, żaden z kandydatów nie posiadał większego od odwołującego się doświadczenia zawodowego. Odwołujący się wskazał, że orzekał w sprawach cywilnych, z zakresu prawa pracy, w sprawach o wykroczenia i w sprawach karnych. Wszędzie uzyskiwał bardzo dobre wyniki. Pełnił funkcję przewodniczącego wydziału i w tym okresie orzekał na pełnym etacie. Orzeka na delegacji w sprawach cywilnych w wydziale cywilnym odwoławczym. Żaden z innych kandydatów nie orzekał w aż tak szerokim zakresie. Ponadto prowadzi sprawy, które mają częściowo charakter administracyjny; w tym są sprawy o rozgraniczenie i sprawy dotyczące opłaty za użytkowanie wieczyste. Odwołujący się podkreślił, że z egzaminów na studiach z prawa administracyjnego miał ocenę bardzo dobrą, natomiast z postępowania administracyjnego otrzymał ocenę bardzo dobrą albo dobrą. Odnosząc się do kryterium stażu pracy, odwołujący się wskazał, że spośród powołanych osób do Wojewódzkich Sądów Administracyjnych; 5 osób ma taki sam staż pracy jak odwołujący się, dwie osoby mają krótszy staż niż odwołujący się, 5 osób ma dłuższy staż pracy, a dwie osoby nie mają stażu pracy na stanowisku sędziowskim. Jeżeli chodzi o wiek to pięć spośród tych osób jest młodszych od odwołującego się, trzy mają ten sam wiek co odwołujący się, pięć osób jest starszych od odwołującego się. Odwołujący się zarzucił, że KRS nie brała pod uwagę kryterium poziomu orzecznictwa - przedstawione opinie w większości w ogóle nie zawierały żadnych danych dotyczących stabilności orzecznictwa kandydatów.

Odnosząc się do negatywnego stanowiska Kolegium WSA w K. i Zgromadzenia Ogólnego sędziów WSA w K. odwołujący się uważa, że opinie tych organów WSA nie znajdują żadnego uzasadnienia w przebiegu jego kariery zawodowej. Jeżeli chodzi o opinię sędziego, który oceniał odwołującego się, wskazano, że opinia ta została sporządzona przez osobę, która nie potrafiła dokonać oceny przydatności kandydata, ponadto opinie dotyczące sędziów M.B. i J.B., którzy mieli mniejsze doświadczenie zawodowe niż odwołujący się i którzy nie mają żadnego doświadczenia w stosowaniu prawa administracyjnego, były pomimo to pozytywne. Odwołujący się zarzucił, że Krajowa Rada Sądownictwa nie wyjaśniła, dlaczego Kolegium WSA w K. i Zgromadzenie Ogólne sędziów WSA w K. głosowało przeciwko jego kandydaturze,

pomimo że taki wniosek złożył zespół oceniający kandydatów. Według skarżącego z protokołu posiedzenia Krajowej Rady Sądownictwa wynika, że przedstawiciel zespołu tylko poinformował, że zdaniem zespołu należy odroczyć wnioski i przeprowadzić rozmowę z Prezesem WSA w K. Również jeden z członków KRS wnioskował o odroczenie rozprawy, w celu rozmowy z kandydatami. Wniosek zespołu nie był przedmiotem głosowania, głosowano jedynie wniosek członka KRS. KRS nie podjęła próby wyjaśnienia, dlaczego odwołujący się nie otrzymał poparcia Kolegium WSA w K. i Zgromadzenia Ogólnego Sędziów WSA w K., a inni kandydaci, którzy w żaden sposób pozytywnie nie różnili się od odwołującego się, takie poparcie uzyskali.

Zarzut dotyczący sprzeczności z art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji przepisów art. 7 i art. 8 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa regulujących sposób wyboru sędziów do tej Rady, oparty jest na twierdzeniu, że głos każdego sędziego powinien mieć taką samą moc. Skarżący przedstawił swoje obliczenia, z których wynika, że 1 sędzia wybrany do Rady przypada: na 45 sędziów Sądu Najwyższego, na około 300 sędziów sądów administracyjnych, na 247 sędziów sądów apelacyjnych oraz na 1176 sędziów sądów okręgowych i rejonowych. Tymczasem - według odwołującego się - każdy sędzia ma takie samo prawo wyborcze.

Zarzut naruszenia art. 187 ust. 1 pkt 1 Konstytucji RP i art. 5 ust. 2 ustawy o KRS uzasadniono tym, że przy wydawaniu uchwały brała udział E.S., która nie była do tego uprawniona, ponieważ w dniu 10 lipca 2010 r. wygasł jej mandat. Wskazano, że sędzia E.S. do pełnienia funkcji w KRS była powołana przez Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Zgodnie z art. 5 ust. 2 ustawy o KRS mandat osoby powołanej przez Prezydenta wygasa najpóźniej w ciągu trzech miesięcy po zakończeniu kadencji Prezydenta. Prezydent Polski Lech Kaczyński zginął 10 kwietnia 2010 r. i ten dzień należy uznać za zakończenie kadencji. Jeżeli mandat E.S. wygasł 10 lipca 2010 r. to nie była ona uprawniona do brania udziału w posiedzeniach KRS i w podejmowaniu uchwał przez Radę w dniach 7, 8, 9 i 10 września 2010 r. Wobec tego uchwały KRS podejmowane z udziałem E.S. w tych dniach (w tym uchwała wydana co do odwołującego się) są nieważne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie są trafne najdalej idące te zarzuty rozpatrywanego odwołania, którymi odwołujący się zakwestionował właściwość podjęcia zaskarżonej uchwały przez Krajo-

wą Radę Sądownictwa w jej składzie z udziałem członków wybranych spośród sędziów w trybie art. 7 i art. 8 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz z udziałem E.S., powołanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego. Zarzut sprzeczności składu Krajowej Rady Sądownictwa z art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji został już przez Sąd Najwyższy rozpoznany w innej sprawie, także wynikłej z odwołania Zygmunta D. Uznając bezzasadność tego zarzutu w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 sierpnia 2010 r., III KRS 10/10, Sąd Najwyższy wyjaśnił w szczególności, że autor zarzutu bezpodstawnie z powołanego przepisu Konstytucji RP wyprowadza pogląd, jakoby z uregulowania konstytucyjnego wynikało, że każdy sędzia ma uczestniczyć w wyborze członków Krajowej Rady Sądownictwa dokładnie na takich samych (równych) zasadach. Konstytucja pozostawiła bowiem w zakresie swobody ustawodawcy, który bez naruszenia zasady proporcjonalności ustalił zasady udziału wszystkich sędziów w wyborze członków Krajowej Rady Sądownictwa z uwzględnieniem uzasadnionego zróżnicowania sędziów zajmujących zróżnicowane stanowisko. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę niniejszą podziela pogląd wyrażony w sprawie III KRS 10/10. Sędzia Zygmunt D. także w przedmiotowym odwołaniu nie przedstawił przekonującej obrony założeń swego poglądu, jakoby z Konstytucji powinno się wyprowadzić bezwzględną zasadę równości, niezależnie od zajmowanego stanowiska - czy to w Sądzie Najwyższym i Naczelnym Sądzie Administracyjnym, czy to w sądzie rejonowym albo w sądzie instancyjnie przełożonym.

Warto zauważyć, że w regulacji konstytucyjnej na którą się powołuje odwołujący się (art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji), nie określono wyłącznie prawa sędziów do wyboru piętnastu członków Krajowej Rady Sądownictwa, ale stanowi się, że ci członkowie wybierani są „spośród sędziów Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych”. Wynikają stąd wyraźne wskazówki ustawodawcy konstytucyjnego, który uformowany konstytucyjnie skład Krajowej Rady Sądownictwa wiąże z udziałem sędziów („spośród sędziów”) i będących przedstawicielami Sądu Najwyższego i innych sądów.

Wynikający z odwołania problem udziału w składzie Krajowej Rady Sądownictwa E.S. powołanej przez tragicznie zmarłego Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego wiąże się z tym, że zaskarżona uchwała została podjęta z udziałem E.S. po upływie 3 miesięcy od śmierci Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, co - według odwołującego się - pozostaje w sprzeczności z art. 5 ust. 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, stanowiącym o wygaśnięciu mandatu osoby powołanej przez Prezydenta naj-

później w ciągu trzech miesięcy po zakończeniu kadencji Prezydenta. Rozpatrując powyższy zarzut odwołania Sąd Najwyższy - oprócz bezspornych faktów, które wskazał odwołujący się - miał na uwadze i to, że mandatariuszka Prezydenta RP nie została odwołana przez Marszałka Sejmu wykonującego obowiązki Prezydenta na podstawie art. 131 ust. 2 pkt 1 Konstytucji RP; została natomiast odwołana - jak to wynika z dokumentów przedstawionych przez Krajową Radę Sądownictwa - w dniu 21 września 2010 r. przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego. Z postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odwołującego E.S. wynika *explicite*, że aż do tego odwołania Prezydent uznawał trwanie (ciągłość) mandatu powierzonego E.S. przez poprzedniego Prezydenta, w tym właściwość tego mandatu po upływie trzech miesięcy od śmierci Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Odmienny pogląd sędziego Zygmunta D. wynika z niesłusznego - w stwierdzonych okolicznościach - założenia, że do wygaśnięcia mandatu E.S. zastosowanie ma wyłącznie art. 5 ust. 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa i to tylko tak rozumiany, że śmierć Prezydenta powinna mieć znaczenie takie same jak zakończenie kadencji Prezydenta. Ustalenie w art. 5 ust. 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, że mandat osoby powołanej przez Prezydenta wygasa najpóźniej w ciągu trzech miesięcy po zakończeniu kadencji Prezydenta nie stanowi działające w pełni automatycznie normy prawnej, a przeciwnie jest częścią i to wtórną i tylko uzupełniającą zasady zawartej w art. 5 ust. 1 ustawy, że osoba powołana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pełni swoje funkcje w Radzie bez oznaczenia okresu kadencji i może być odwołana w każdym czasie. Z kolei powyższa zasada wyrażająca szczególną pozycję osoby powoływanej do składu Krajowej Rady Sądownictwa przez Prezydenta, że jest ona mandatariuszem desygnowanym dyskrecyjnie i tak samo dyskrecyjnie, przez Prezydenta w każdym czasie może być odwołana - wynika z normy zawartej w Konstytucji RP, która nie może być traktowana inaczej jak tylko jako podstawowy wzorzec normatywny „oświetlający” treść regulacji „ustawy zwykłej”.

O szczególnej bezpośredniości uregulowania konstytucyjnego poświęconego rozważanej tu materii świadczy „gęstość” (ściśłość konkretyzacji) postanowień zawartych w tym przedmiocie w art. 187 ust. 1 pkt 1 i - *a contrario* - w ust. 3 i 4 tego artykułu. To z tych konstytucyjnych uregulowań wynika, że mandat osoby powołanej przez Prezydenta zależy od woli Prezydenta, co zdecydowanie odróżnia sytuację tego mandatariusza od osób wybieranych do składu Krajowej Rady Sądownictwa,

których kadencja jest ściśle określona - trwa cztery lata (art. 187 ust. 3 Konstytucji). Znamienny z tego punktu widzenia jest zakres spraw pozostawionych przez Konstytucję do określenia przez ustawę. Ma to być ustrój, zakres działania i tryb pracy Krajowej Rady Sądownictwa oraz sposób wyboru jej członków (art. 187 ust. 4 Konstytucji); ustawodawca konstytucyjny nie widział potrzeby ustawowej regulacji czasu trwania mandatu do Krajowej Rady Sądownictwa osoby powołanej przez Prezydenta RP.

Z analizy systemowej wynika zatem, że w art. 5 ust. 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa zawarte jest eksplikatywne do wzorca konstytucyjnego i do zasady z art. 5 ust. 1 ustawy ustalenie ścisłego związku mandatu osoby powołanej przez Prezydenta z wolą Prezydenta spełniającego swój urząd. Ponieważ nie ma powodu, ażeby przypisywać regulacji ustawowej w tym zakresie znaczenie wzorca normatywnego, który powinien stanowić pełną i zamkniętą regulację, mylące staje się poszukiwanie - tak jak to czyni odwołujący się - rozwiązania problemu zakończenia mandatu osoby powołanej przez Prezydenta w związku ze śmiercią Prezydenta, poprzez proste podstawienie tego zdarzenia do zakresu sytuacji „po zakończeniu kadencji”, o której mowa w art. 5 ust. 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa.

Postanowienia z art. 5 ust. 1 i uzupełniające je postanowienia z art. 5 ust. 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa w zgodzie ze wzorcem konstytucyjnym konkretyzują zasadę zależności mandatu osoby powoływanej przez Prezydenta z kadencją Prezydenta, która - stosownie do art. 127 ust. 2 Konstytucji - trwa pięć lat. Jeżeli natomiast Prezydent, którego kadencja upłynęła, nie odwołałby osoby przez siebie powołanej i jeżeli nie uczyniłby tego nowo wybrany Prezydent, to jej mandat wygasa z upływem trzech miesięcy po zakończeniu kadencji Prezydenta, który ją powołał. W tym wyraża się istota rozważanej tu regulacji, że mandat osoby powoływanej ma wynikać z prerogatywy urzędującego Prezydenta; regulacja ustawowa określa sytuację, która ma zapewniać skutecznie realizację przedmiotowej prerogatywy każdemu Prezydentowi. Śmierć Prezydenta Rzeczypospolitej Lecha Kaczyńskiego spowodowała niedokończenie jego pięcioletniej kadencji. Do czasu wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej obowiązki Prezydenta wykonywał tymczasowo Marszałek Sejmu (art. 131 ust. 2 pkt 1 Konstytucji). Dopiero po upływie owego „tymczasowego zastępstwa” można mówić o „zakończeniu kadencji”, w rozumieniu art. 5 ust. 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, bo dopiero wówczas - zgodnie z celem regulacji - powstała sytuacja zapewniająca regulację prerogatywy powołania członka Krajowej Rady Sądownictwa przez Prezydenta Rzeczypospolitej Bronisława

Komorowskiego, którego kadencja rozpoczęła się - zgodnie z art. 128 ust. 1 - w dniu objęcia przez niego urzędu po upływie owego okresu „dokończenia” kadencji Prezydenta Rzeczypospolitej Lecha Kaczyńskiego.

Sąd Najwyższy uznał, że E.S. miała niebudzący wątpliwości mandat do bycia członkiem Krajowej Rady Sądownictwa, aż do odwołania dokonanego - już po wydaniu zaskarżonej uchwały Krajowej Rady Sądownictwa - przez Prezydenta Bronisława Komorowskiego, który swą prerogatywę w tym zakresie zrealizował bez naruszenia - jak bezzasadnie zarzucił odwołujący się - art. 5 ust. 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa.

Chociaż zarzuty odwołania dotyczące niewłaściwego składu Krajowej Rady Sądownictwa okazały się bezpodstawne to jednak przy okazji wyjaśnienia tego czy E.S. brała udział w podjęciu uchwały okazało się, że faktu tego nie można było jednoznacznie potwierdzić na podstawie dokumentacji dotyczącej podjęcia przedmiotowej uchwały. Uchwała, której dotyczy rozpatrywane odwołanie, została podjęta 8 września 2010 r. przez Krajową Radę Sądownictwa w składzie 15 członków. Fakt udziału w podjęciu tej uchwały (głosowaniu wniosku w sprawie przedstawienia sędziego Zygmunta D. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do powołania na stanowisko sędziego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K.) 15 członków Rady wynika z protokołu głosowania („na kandydata nie oddano głosów „za”, oddano natomiast 14 głosów „przeciw” i 1 „wstrzymujący się”). Z protokołu nie wynika jednakże imienny skład członków głosujących. Takiego imiennego składu nie zawiera także sama uchwała, która podpisywana jest przez Przewodniczącą Krajowej Rady Sądownictwa bez wymienienia jej członków. Wprawdzie do protokołu posiedzenia została dołączona lista obecności członków Rady, jednakże ta lista obejmuje 20 (a nie 15) członków Rady, którzy obecni byli - jak należy sądzić - na rozpoczęciu posiedzenia Rady w dniu 8 września 2010 r. ale niektórzy z nich nie uczestniczyli w części posiedzenia poświęconej rozpoznaniu sprawy sędziego Zygmunta D.

W konsekwencji przedstawionego sposobu dokumentacji posiedzenia Krajowej Rady Sądownictwa i formy (składników) uchwały, na podstawie dokumentów niemożliwe było stwierdzenie, którzy z 20 członków obecnych na początku posiedzenia głosowali w sprawie sędziego Zygmunta D. Zauważając powyższe Sąd Najwyższy uznaje, że w przyszłości Krajowa Rada Sądownictwa powinna zapewnić protokolowanie swych posiedzeń w sposób umożliwiający stwierdzenie składu biorącego udział w rozpoznaniu każdej sprawy. Wskazane jest także rozważenie przez Krajową

Radę Sądownictwa potrzeby wymienienia w uchwałach składu Krajowej Rady Sądownictwa w jakim dana uchwała została podjęta.

Krajowa Rada Sądownictwa wyposażona przez Konstytucję w atrybuty strażnika niezależności sądów i niezawisłości sędziów (art. 186 ust. 1 Konstytucji RP) rozpatruje i ocenia kandydatury do pełnienia urzędu sędziowskiego (art. 2 ust. 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa). Wykonywanie powyższej kompetencji Krajowej Rady Sądownictwa nie podlega weryfikacji na skutek zaskarżenia uchwały do Sądu Najwyższego; Sąd Najwyższy nie przejmuje ani nie ogranicza w inny sposób kompetencji Krajowej Rady Sądownictwa, bada jednakże zgodność zaskarżonej uchwały z prawem (art. 13 ust. 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa). Przyjmując, jak wyżej, ograniczony w postępowaniu odwoławczym, zakres rozpoznania i oceny kandydatury do pełnienia urzędu sędziowskiego Sąd Najwyższy uznał, że przekonywujące są zarzuty odwołującego się, iż Krajowa Rada Sądownictwa podjęła uchwałę z naruszeniem określonego w § 20 ust. 1 i 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 listopada 2007 r. w sprawie szczegółowego trybu działania Krajowej Rady Sądownictwa oraz postępowania przed Radą, obowiązku wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy na podstawie udostępnionej dokumentacji oraz wyjaśnień uczestników postępowania, bez wykorzystania przewidzianej w § 20 ust. 3 możliwości uzupełnienia materiałów sprawy. Odnosi się to do kwestii spełnienia przez sędziego Zygmunta D. wymagania określonego w art. 6 § 1 pkt 6 ustawy Prawo o ustroju sądów administracyjnych, że kandydat do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego wojewódzkiego sądu administracyjnego powinien wyróżniać się poziomem wiedzy w dziedzinie administracji publicznej oraz prawa administracyjnego i innych dziedzin prawa związanych z działaniem organów administracji publicznej.

Wykonując - tak jak odwołujący się - urząd sędziego sądu rejonowego, użytkuje się ograniczone doświadczenie w stosowaniu administracyjnego prawa materialnego. Nie jest jednak wykluczone, że także przy okazji sprawowania urzędu sędziego sądu powszechnego możliwe jest uzupełnienie wymaganego poziomu wiedzy z zakresu, o którym mowa w art. 6 § 1 pkt 6 ustawy - Prawo o ustroju sądów administracyjnych. W odwołaniu wskazuje się szereg uchwał KRS, którymi sędziowie sądów powszechnych zostali przedstawieni do powołania na stanowiska w wojewódzkich sądach administracyjnych. Uzasadnienie zaskarżonej uchwały zawiera w tym przedmiocie sprawozdawcze przedstawienie konkluzji wynikających z opinii sędziego

Grażyny D. oraz stanowiska Prezesa Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K., Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz Kolegium Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K. i Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K. Nie ma jednakże w uzasadnieniu uchwały wystarczającego przedstawienia oceny Krajowej Rady Sądownictwa. Nie wiadomo w szczególności na jakich materiałach z akt sprawy i na jakich stanowiskach wyrażonych w toku postępowania w sprawie Krajowa Rada Sądownictwa dokonała własnej oceny. Przedmiotowa kwestia przedstawiała się kontrowersyjnie skoro opiniująca kandydaturę sędziego Grażyna D. nie stwierdziła braku stosownych wymagań ale że „nie ma dostatecznych podstaw do formułowania opinii co do merytorycznej przydatności kandydata do wykonywania zawodu sędziego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego”. Wobec takiej opinii a równocześnie nieujawnionych przyczyn stanowiska Kolegium i Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K., natomiast pozytywnych opinii Prezesa WSA i Prezesa NSA badających sprawę, w postępowaniu przed Krajową Radą Sądownictwa specjalnie wyznaczony do tego zespół wnioskował na posiedzeniu Krajowej Rady Sądownictwa odroczenie rozpoznania sprawy w celu uzyskania dodatkowych wyjaśnień umożliwiających wgląd w przyczyny stanowiska organów Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Wnioskowano także o uzyskanie dodatkowych wyjaśnień kandydatów. W tym kontekście brak odpowiedniego przedstawienia w uzasadnieniu uchwały przyczyn dokonanej oceny uniemożliwia Sądowi Najwyższemu rozpatrzenie tego, czy ocena ta mieści się w kompetencji Krajowej Rady Sądownictwa wykonywanej przez wszechstronne rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Wobec uchylenia zaskarżonej uchwały ze wskazanych przyczyn proceduralnych przedwczesne byłoby rozpatrzenie materialnoprawnych zarzutów odwołania, które trzeba odnosić do ostatecznie wyjaśnionych kwestii dotyczących spełnienia przez sędziego Zygmunta D. wymagań na urząd sędziego wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.

=====